

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{4}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{3}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

WIELKANOC.

Za kilka dni obchodzić będziemy święto Wielkanocy.

Wielkanoc jest jedną z największych uroczystości chrześcijańskich, ustanowioną na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Nazwa grecka i łacińska tej uroczystości: Pascha, pochodzi z hebrajskiego — „passah“, którą obchodzili żydzi na pamiątkę wyzwolenia ich z niewoli egipskiej.

Co do święcenia uroczystości Wielkanocnych powstały już w drugim wieku spory.

Pierwsze gminy chrześcijańskie pochodzenia żydowskiego, obchodziły tę uroczystość 14 dnia Nisanu i łączyły z nią pamiątkę ostatniej Wieczerzy Pańskiej. Dzień drugi poświęcony był pamięci śmierci, trzeci zaś Zmartwychwstania Jezusa.

Chrześcijanie, pochodzący z pogan, sławili Zmartwychwstanie Pańskie w niedzielę, którą poprzedzał dzień pokuty i postu i za taki ustanowiony był piątek. Obchodzenie Wielkanocy w ten sposób rozszerzyło się głównie na Zachodzie, podczas gdy na Wschodzie święcono Wielkanoc według chrześcijan żydowskich. Dopiero na Soborze Nicejskim w 325 r. po Chrystusie postanowiono, że pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego ma być ogólnie obchodzona w niedzielę, pamiątka zaś Ukrzyżowania w piątek.

Stronnicy obchodzenia Wielkanocy wedle chrześcijan żydowskich nazwani zostali: quarto decimanie i byli uważani za herezyków.

W dawnym Kościele święta trwały przez cały tydzień, dopiero Sobór Konstancjeński 1094 r. ograniczył je do 3 dni, a papież

Pius VI w 1771 r. do 2 dni t. j. do niedzieli i poniedziałku.

W Kościele chrześcijańskim ustaliło się z biegiem czasu, że Wielkanoc została poprzedzana 40-dniowym postem, rozpoczynającym się od srody popielcowej.

Święta Wielkanocne według obliczenia t. zw. aleksandryjskiego, wprowadzone przez Djonizjusza Małego, około 525 r. przyjęte powszechnie, przypadać mogą najwcześniej 22 marca, najpóźniej zaś 25 kwietnia.

Z czasów pogańskich, z których na tę porę przypadały wielkie święta, przechowały się wśród ludów liczne zwyczaje i obrzędy zachowane dotychczas.

Muzyka starokościelna.

(C. d)

Kiedy przyniesiono wodę do umywania rąk i światło (Tertulian Apolog. c. 39) wzywano, aby każdy śpiewał na cześć Bogu pieśń lub ustęp z Pisma św., albo też z własnej myśli. Gdy taka improwizacja zrobiła wrażenie na słuchających, powtarzano je podczas uroczystości. W ten więc sposób powstawały prawdopodobnie pierwsze śpiewy chrześcijańskie. Powstawały więc one samorodnie i trudno byłoby dzisiaj odnaleźć ich autorów. Każdy bowiem, kto posiadał odrobinę talentu poetyckiego, tworzył co umiał i jak umiał, Bogu na chwałę, co też przechodząc potem z ust do ust, stawało się własnością pierwszych chrześcijan. Spotykamy wzmiankę, że jeszcze za życia św. Pawła śpiewano hymny w Efezie, Koryncie i u Kolossan. Konstytucje Apostolskie, sięgające co najmniej III. wieku, nakazują ludowi brać udział w kościelnej psalmodji.

Śpiew pierwszych chrześcijan był prostym. Dlatego łatwo można było przyswoić go sobie. Melodji nie spisywano. Na podstawie świadectwa św. Augustyna (S. August. Confess. X. c. 33) i św. Izydora, (Isiel. Do offic. 1, 5.) śpiew ówczesny był podobnym do recytacji, gdyż obawiano się śpiewać głośno, aby nie zwrócić na siebie uwagi pogan i nie narazić się na prześladowanie.

Używanie instrumentów muzycznych podczas nabożeństwa było zakazane, przez Klemensa z Aleksandrii, św. Ambrożego i innych Ojców Kościoła, a św. Hieronim tak powiedział: „Tibia, lyra, cithara cur facta sint nesciat, (scl. virgo Christiana) Harfy, flety, cytry i trombone, dawniej używane w żydowskiej muzyce religijnej, oraz pierwotne organy, będące u pogan instrumentem domowym, nie były używane podczas nabożeństw chrześcijańskich, dlatego właśnie, że używali je poganie podczas swoich zabaw. Muzyka więc chrześcijańska mogła być wykonywana jedynie tylko za pomocą ludzkiego narządu głosowego, z którego wydobywał się głos pełny i dźwięczny, zdolny do wyrażenia za pomocą melodji i słów, uczuć religijnych, miłości i uwielbienia dla Stwórcy.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa były w użyciu dwa rodzaje śpiewu: jednochórowy (monophon) i responsoryczny.

(C. d. n.)

Ceremonje kościelne całego roku

w streszczeniu. (C. d.)

Sobota przed Siedmdziesiątnicą. – Na niesporach do „Benedicamus Domino“ dodaje się podwójne Alleluja. Od tego też czasu nie śpiewa się Alleluja aż w Wielką Sobotę. Przy: Deus in adjutorium... zamiast Alleluja, dodaje się: Laus tibi Domine...

Niedziela Siedmdziesiątnica. W jutrzni Invitatorium: Preocupemus... które powtarza się po pierwszej połowie pierwszej zwrotki psalmu: Venite... zamiast dalszego ciągu teje zwrotki. Po ostatniej Lekcji ciągu zamiast: Te Deum... śpiewa się: Resp. Ubi est Abel... To Responsorium śpiewa się też na procesji przed Sumą. W tym dniu używa się fioletowego koloru szat liturgicznych. We Mszy niema Gloria... a zamiast Ite missa est, śpiewa się: Benedicamus Domino.

Niedziela Sześćdziesiątnica, Jutrznia, jak poprzedniej niedzieli, z wyjątkiem Respon-

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.



Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.250 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce. **Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.**

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

sorium po Lekcjach. Ostatnie Resp. zamiat: Te Deum: Cum turba plurima... To samo śpiewa się na procesji przed Sumą.

Niedziela Pięćdziesiątnica. Wszystko jak w niedzielę poprzednią, tylko w Jutrznicy są własne Responsorja. Ostatnie Resp. Coecus sedebat... Toż samo na procesji przed Sumą.

Środa popielcowa. Dzień przed Środą popielcową, kończy się czas wesel, a od północy rozpoczyna się post czterdziestodniowy. Kościelny pousuwa z kościoła lub pozasłania fioletowymi futerałami wszystkie chorągwie, oprócz żałobnych, między wielkim ołtarzem a ludem rozwiesza wolumin fioletowe od sufitu szerokości ołtarza, z ołtarzy pousuwa kwiaty i wszelkie ozdoby, pozostawiając na wielkim ołtarzu sześć prostych lichtarzy z woskowymi świecami. W zakrystji przygotowuje aparaty fioletowe tak do poświęcenia popiołu i procesji, jak też do Mszy św. Na ołtarzu ustawi pulpit z mszałem, obok tackę z popiołem, ze spalonych palm zeszłorocznych. Przy ołtarzu, po stronie Epistoły umieści wodę święconą, kropidło, kadzielnicę z ogniem, tackę z okruszyną chleba, ampułkę z wodą i ręcznik. Przed nadejściem Celebransa do ołtarza, zapala świece na ołtarzu.

Przyjemności kancelaryjne.

Kancelarje parafjalne muszą obsługiwać obywateli tak „prawicowych jak i lewicowych“. Organisci jednak, pracując w kancelaryjach, niekiedy bywają narażeni na niesłuszne uwagi niektórych, trochę za krewkich parafjan. Z okazji jakichkolwiek czynności, taksa kancelaryjna bywa dla nich zawsze za wysoka. Według nich, Duchowieństwo, organisci i służba kościelna powinni pracować bezinteresownie. Nie obchodzi ich to, z czego ludzie ci mają żyć i zaco się ubrać.

I dziwna rzecz. Nieraz prosty robotnik bez żadnego wykształcenia, obliczający swoją pracę na minuty i żądający za nią dobrej zapłaty, w kancelarji parafjalnej żąda pracy zadarmo, lub zato, co on umyślił sobie zapłacić. A kiedy organista tłumaczy mu, że nie pobiera żadnej pensji, a żyć przecież musi, spotyka się z lakoniczną odpowiedzią: co mnie do tego! Tak, bo tylko nim powinni się wszyscy interesować i za jego pracę płacić, ale gdy od niego żąda się zapłaty za pracę, to na to ma jedną odpowiedź: Co mnie do tego!

Z okazji zbliżających się świąt Wielkonocnych, składamy wszystkim naszym Szan. Czytelnikom życzenia: wesołego Alleluja!

GŁOSY ORGANISTÓW.

Pożądanem byłoby coroczne ogłaszanie w cyfrach bilansu stowarzyszeń, które tego nie czynią. Tego domagają się organisci na zebraniach dekanalnych twierdząc, że jednostki za mało liczą się ze składkami organistów. Należałoby wnosić prośby do Kurji Biskupich o wydanie rozporządzenia przewodniczącym dozorów kościelnych, aby ubezpieczyli organistów w Kasie Chorych, gdzie jeszcze organisci nie są ubezpieczeni i w Kasie Emerytalnej. Pożądanem byłoby zamieszczania i w innych pismach artykułów w sprawie organistów, dla informacji szerszego ogółu. — Śmiało nadają się do tego artykuły z „Kierownika Chórów, jak: O pensji organistów, w sprawie kancelarji parafjalnej i t. p. T. Ł.

NOWOŚCI MUZYCZNE.

Sześć pieśni o męce P. Jezusa i dwie o Matce Boskiej Bolesnej zebrał i ułożył na czterogłosowy chór mieszany A. Ł. Eichstaedt. Układ pieśni jest przystępny, głosy prowadzone melodyjnie, harmonja przejrzysta, całość przedstawia się efektownie. Pieśni nadają się dla chórów kościelnych i szkolnych.

Układu T. O. Mańskiego, pajawiły się kompozycje: Zbiór melodji ludowych (50) do Litanji Loretańskiej, jako część pierwsza, opracowany według przepisów kościelnych i ułożony do gry na organach i śpiewu. Part. 5 zł.

Trzy Litanje Loretańskie i „Memorare“ do śpiewu naprzemian z ludem. Partytura 2 zł. 50 gr., gł. 20 gr.

Piosenka do śpiewu z tow. fortepianu: „O Rety – Siedzi sobie Święty Pieter“ – Partytura 1 zł. 20 gr.

Wydawnictwa te, oddać mogą wielkie usługi chórom, szczególnie w maju, jako miesiącu poświęconym Matce Bożej. Nabywać je można u wydawcy: T. S. Ogierman, Bielszowice Górny Śląsk i w księgarniach.

Rozmaitości.

Sekretarjat Stowarzyszenia organistów Djecezji Częstochowskiej zawiadamia organistów tejże djecezji, że Zarząd Stowarzyszenia nie będzie zajmował się spr-

NOWOŚĆ! GOLGOTA NOWOŚĆ!

Sześć pieśni o Męce Pańskiej i dwie pieśni o Matce Boskiej Bolesnej

na czterogłosowy chór męszany zebrał i ułożył **A. L. EICHSTAEDT.**

CENA: Partytura 2,50 zł., głos 50 gr.

Do nabycia u wydawcy: **EICHSTAEDT, Bydgoszcz**
ul. Jagiellońska Nr. 52.

Ważne dla pp. Organistów

NAUKA HARMONJI I KONTRAPUNKTU
BEZ POMOCY NAUCZYCIELA.

Wykłady listownie dwa razy w miesiącu. Przedpłata 5 zł. mies.

Zgłoszenia z przedpłatą nadsyłać do Redakcji Kierownika Chórów

w Częstochowie Aleja II Nr. 38.

wami tych organistów, którzy nie należą do związku lub nie opłacają składek.

Na wszelkie zapytania kierowane do naszej redakcji, należy dołączyć markę na odpowiedź. Uprasza się również o nadesłanie prenumeraty.

W dniu 28 lutego b. r. odbyło się w Częstochowie zebranie zarządu Stowarzyszenia organistów, na którym powzięto kilka ważnych uchwał, odnoszących się do spraw wewnętrznych zarządu, oraz wysłano odpowiedź do Centrali, na odmowną jej odpowiedź w sprawie poprawek w statucie i do Kurji Biskupiej o zatwierdzenie członków komisji kwalifikacyjnej.

„Woskresnoje Czteńje“ donosi, że mianisterstwo W. R. O P. zakomunikowało metropolicie Djonizemu, jako głowie cerkwi prawosławnej w Polsce, że od dnia 1-go kwietnia b. r. otrzymywać będzie stałe uposażenie miesięczne ze skarbu państwa. Uposażenie to otrzymywać będzie nietylko metropolita i duchowieństwo prawosławne, ale i psalmiści (śpiewacy liturgiczni).

Nasi organiści do tej pory żadnej pensji od Rządu nie otrzymali.

Listownych wykładów kontrapunktu numer pierwszy został rozesłany tylko do tych organistów, którzy takowy zamówili.

P. Ignacy Godlewski, organista parafii św. Barbary w Częstochowie i prezes miejscowego Stowarzyszenia organistów, przeniósł się do Ciechocinka, gdzie objął posadę organisty przy tamtejszym kościele parafialnym. Stowarzyszenie Djecezji Częstochowskiej utraciło więc gorliwego prezesa i pracownika swojego. Życzymy p. Godlewskiemu powodzenia na nowej posadzie.

Posadę organisty przy parafii św. Barbary w Częstochowie objął p. Rogalski, dotychczasowy organista w Ciechocinku.

P. J. Kowalski, organista katedralny w Częstochowie, założył orkiestrę dla użytku kościelnego. Orkiestra liczy kilkadziesiąt członków.

Donoszą nam, że organista w Bękowej Górze uczy na organistów, pomimo, że sam posiada poważne braki zawodowe.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.